

Tutaj przyjeżdżamy do domu!

Data publikacji: 29.02.2012 17:00

Wtorek był kolejnym dniem zmagania zawodników, uczestniczących w X Światowych Zimowych Igrzyskach Polonijnych. Wczoraj Polonusi rywalizowali w short tracku. Areną zmagania było cieszyńskie lodowisko.

Blisko stu zawodników wystartowało we wtorek w short tracku. Cieszyńska Hala widowiskowo – sportowa gościła reprezentantów z dziesięciu krajów. **Było to dla nas pewne zaskoczenie, tak duża frekwencja, ale tym bardziej miło**- mówi Zbigniew Niżnikiewicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Impreza po raz pierwszy odbywała się na cieszyńskim lodowisku, poprzednia edycja olimpiady rozgrywana była na tafli w Czeskim Cieszynie. **Wszyscy są oczarowani obiektem. Jak mówią – jest bardzo kameralny, bardzo przytulny**- dodaje Niżnikiewicz.

Igrzyska Polonijne to dla Polaków, od wielu lat mieszkających za granicami naszego kraju, często jedyna okazja by odwiedzić stary kraj. Tak jest w przypadku Krystyny Dadas, która wyjechała 40 lat temu. **Nad morzem poznałam swego przyszłego męża – on był Bułgarem. Początkowo mieszkaliśmy w Polsce. Później wyjechaliśmy do kraju męża. Wówczas lepiej było żyć w Bułgarii.** - opowiada Krystyna Dadas.

Czterdzieści lat przerwy nie spowodowało, że zapomniałam język. Mamy klub, spotykamy się i pamiętamy o Polsce. Choć w naszym mieście jest nas tylko dwanaście rodzin – podkreśla Dadas.

Przez trzynaście lat nie była w Polsce, ostatni raz – dwa lata temu odwiedziła Zakopan. **Bardzo mi się tam podobało, postanowiłam więc przyjechać na te zawody jeszcze raz. Dzięki Olimpiadzie jestem w Polsce – wczas lepiej było żyć w Bułgarii.** - opowiada Krystyna Dadas.

Czterdzieści lat przerwy nie spowodowało, że zapomniałam język. Mamy klub, spotykamy się i pamiętamy o Polsce. Choć w naszym mieście jest nas tylko dwanaście rodzin

Przez trzynaście lat nie była w Polsce, ostatni raz – **Bardzo mi się tam podobało, postanowiłam więc przyjechać na te zawody jeszcze raz. Dzięki Olimpiadzie jestem w Polsce** –podkreśla.

[POSŁUCHAJ](#)

Irena Bor przyjechała na Igrzyska ze Szwecji. Jestem na wszystkich Olimpiadach, byłam na pierwszej w Zakopanem – mówi zawodniczka. Choć sama na łyżwach nie jeździła, to wystartuje w konkurencji saneczkarskiej. **Przez minione 12 lat, czyli 6 edycji zawodów nie schodziłam z podium!**- dodaje. Pani Krystyna wyjechała z Polski w 1976 roku. Wyszła tam za mąż za Szweda. Choć w Polsce bywa często, to Igrzyska są kolejną okazją do odwiedzin starego kraju. Odwiedza go nie sama, zabiera ze sobą całą rodzinę. Już trzecie pokolenie przyjeżdża do Polski by wystartować w zawodach.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak dodaje pani Irena, częste kontakty z Polską owocują tym, że cała rodzina doskonale zna język. **Mój mąż to rodowity Szwed. Ale i jego nauczyłam naszego języka. Słonia nauczy się tańczyć to Szweda nie nauczy się polskiego?**- śmieje się pani Irena. Mimo odległości od rodzinnego kraju, jednak to polska tradycja wygrywa w ich domu. Boże Narodzenie jest zawsze typowo polskie,

[POSŁUCHAJ](#)

To piękna rzecz, że możemy rywalizować w różnych dziedzinach sportowych, ale jeszcze piękniejsze jest to, że na podium staje młodzież, stają dzieci. To znaczy, że oni chcą pamiętać o kraju, w którym często nawet się nie urodzili. Ale ich rodzice przekazują im wiedzę, język, tradycję. - mówi Irena Bor. Jej zdaniem, dobrze że po czterech latach Igrzyska powróciły w Beskidy. Zakopane miało swój klimat, ale niestety organizacja od kilku lat była bardzo kiepska. Przyjeżdżając **w Beskidy czujemy że przyjeżdżamy do domu!** - Kwituje Irena Bor.

We wtorek oprócz short tracku, zawodnicy rywalizowali także biegacze narciarscy. Na Kubalonce rywalizowali na różnych dystansach, w zależności od grupy wiekowej. W większości kategorii triumfowali zwycięzcy z dnia poprzedniego. Prym wiedli zawodnicy z Litwy oraz Czech.

Tymczasem na trasie FIS Doliny w Szczyrku odbyły się zawody snowboardowe. Na najwyższych stopniach podium stanęli zawodnicy reprezentujący różne kraje, żadne z państw nie zdominowało rywalizacji. Najwięcej zwycięstw (po 2) odnotowała Kanada, Białoruś oraz Litwa. Na lodowisku w Tychach odbył się kolejny i jak się okazało decydujący mecz turnieju hokeja na lodzie.